

POWSTANIE WIELKANOCNE 1916

Początek XX wieku nie był łatwy dla Europy. W 1914 roku wybuchła I wojna światowa, która zmieniła nasz kontynent na zawsze. Sytuacja w Irlandii również była dość skomplikowana. Mieszkańcy północnej części wyspy czyli Ulsteru nie chcieli słyszeć o jakiegokolwiek autonomii. Interesowało ich pozostanie w strukturach Wielkiej Brytanii na takich samych zasadach na jakich to trwało od wieków. Zwolenników takiego stanu rzeczy nazywano **unionistami** – chcieli dalszej unii z Wielką Brytanią. Na ich czele stał **Edward Carson**, który już w 1912 roku doprowadził do powstania **Ulsterskich Ochotników** (Ulster Volunteers), organizacji zbrojnej, która miała bronić unii. Ochotnicy zbroili się nieomal zupełnie jawnie bez żadnego sprzeciwu ze strony Anglików.

Na południu nastroje były zupełnie inne. Irlandzcy patrioci głośno mówili o konieczności wprowadzenia rządów krajowych, a niektórzy nawet o całkowitej niepodległości. Odpowiedzią na powstanie Ulsterskich Ochotników było powstanie w styczniu 1913 roku **Irlandzkich Ochotników** (Irish Volunteers). Próbowali się zbroić, ale próby przemytu broni do Irlandii kończyły się niepowodzeniem.

Nawet w środowisku irlandzkim nie wszyscy byli zgodni co do tego jak ma wyglądać dalsza walka o niepodległą Irlandię. **John Redmond** stojący na czele Irlandzkiej Partii Parlamentarnej był zwolennikiem walki politycznej toczony w parlamencie w Londynie, do którego zresztą był posłem. **Patrick Pearse**, zwolennik bardziej radykalnych metod walki, początkowo podzielał jego zdanie, ale jego poglądy szybko stały się bardziej radykalne. Chciał walki zbrojnej.

Wybuch I wojny światowej jeszcze bardziej podzielił Irlandczyków. Redmond zadeklarował udział Irlandzkich Ochotników w walce po stronie Anglii, to było dla Pearse'a nie do zaakceptowania. Zaówno on, jak i wielu jego zwolenników, właśnie w zaangażowaniu Wielkiej Brytanii na frontach Europy widziało szansę na przeprowadzenie zbrojnego powstania w Irlandii. Irlandzcy Ochotnicy podzielili się na dwie części: **Narodowych Ochotników Redmonda i Irlandzkich Ochotników Pearse'a**. Większość stanęła po stronie Redmonda. Irlandczycy walczyli i ginęli na wielu frontach Europy.

A co zrobił Pearse? Zaczął przygotowania do powstania, które objąć miało całą Irlandię. O planach tych jednak nie był np. poinformowany **Eoin MacNeill szef sztabu Ochotników**, przeciwny akcjom zbrojnym. Gdy spawa wyszła na jaw, MacNeil w ogłoszeniu w gazecie odwołał manewry, które miały być tak naprawdę samym powstaniem. W efekcie Powstanie ograniczyło się tylko do Dublinu. Sprzeczne rozkazy spowodowały także, mniejszą niż zakładano wcześniej, liczbę Ochotników.

Pearse postanowił nie zmieniać planów i tak **24 kwietnia 1916** roku oddziały Irlandzkich Ochotników i Armii Obywatelskiej dowodzonej przez **Jamesa Connolly'ego** zajęły najważniejsze budynki w mieście. Kwaterą główną powstańców¹) stał się budynek **Poczty Głównej (GPO)** przy Sackville Street (dzisiaj O'Connell St.).

Nad budynkiem pojawiły się dwie flaki: irlandzki trójkolor oraz zielona flaga z napisem „Irish Republic” (republika Irlandii). Pearse stojąc przed budynkiem odczytał **Deklarację Niepodległości**



jeden z najważniejszych dokumentów w irlandzkiej historii. Deklaracja ogłaszała powstanie niepodległej **Republiki Irlandii**.

Anglicy zareagowali błyskawicznie. Do miasta ściągnięto dodatkowe posiłki i ciężką artylerię. Zaczął się ostrzał, po kilku dniach z budynku poczty głównej zostały tylko zewnętrzne ściany. Dowódcy z rannym Jamesem Connollym przenieśli się do budynku przy Moore Street. Tam podjęto decyzje o kapitulacji. Poinformować o tym gen. Lowe, dowódcę wojsk angielskich, posłała pielęgniarka Elizabeth O'Farrell. Brytyjczycy zażądali bezwarunkowej kapitulacji, która złożył na ich ręce sam Pearse.

Przywódcy i uczestnicy powstania zostali aresztowani. Ponad 1400 osób wywieziono do obozów w Walii. Często byli to ludzie, którzy nie mieli nic wspólnego z powstaniem. Część z nich została uwolniona jeszcze w grudniu 1916 roku. Wszyscy przywódcy powstania zostali skazani na karę śmierci. Wyroku nie wykonano tylko w dwóch przypadkach. **Eamonn de Valera**, późniejszy premier i prezydent Irlandii, urodził się w USA, był więc obywatelem amerykańskim. Brytyjczycy nie chcieli się narażać Amerykanom, karę śmierci zamieniono na karę dożywotniego więzienia. Ostatecznie zwolniono go z więzienia w czerwcu 1917 roku. Drugą osobą, która uniknęła śmierci była **Konstancja Markiewicz**, kobieta wykraczająca poza swoje czasy. Doskonale wykształcona, pochodziła ze starej rodziny ze Sligo. Konstancja Markiewicz była oficerem Armii Obywatelskiej, dowodziła oddziałem, który zajął park St. Stephen's Green. Ocalała życie bo była kobietą, skazano ją również na dożywocie, ale podobnie jak de Valerę zwolniono ją w czerwcu 1917 na mocy wprowadzonej przez Anglików amnestii.

Pozostałych przywódców powstania rozstrzelano na dziedzińcu więzienia Kilmainham. W miejscu gdzie ich stracono zawsze powiewa irlandzka flaga. Wszyscy zostali pochowani na terenie więzienia na **Arbour Hill** w Dublinie. Za ich grobem ustawiono ścianę, na której wyryto tekst Deklaracji Niepodległości. W zbiorowym grobie spoczywają: Patrick Pearse, James Connolly, Thomas J. Clarke, Éamon Ceannt, Thomas Mac Donagh, Josphe Plunkett, Seán Mac Diarmada, Michael Mallin, Edward Daly, Michael O'Hanrahan, William Pearse, John MacBride, Con Colbert, Seán Huston.

Jeden z przywódców został stracony poza Irlandią. **Roger Casement** starał się pozyskać dla powstania pomoc zbrojna ze strony Niemców. Fiasko tej misji było jednym z powodów, dla którego Eoin MacNeill chciał koniecznie nie dopuścić do wybuchu powstania. Casement został pojmany po tym jak dotarł do Irlandii, a ponieważ był obywatelem brytyjskim, a do tego swego czasu dyplomatą w Ameryce Południowej był dla Brytyjczyków zdrajcą i został powieszony.

W 1965 roku sprowadzono do Irlandii jego szczątki, spoczął na cmentarzu Glasnevin w Dublinie.

Co przyniosło Powstanie?

Irlandczyków, którzy z obojętnością a nawet złością reagowali na powstanie zszokowały egzekucje. Przywódcy powstania stali się bohaterami, a samo powstanie stało się początkiem kilkuletniej walki o irlandzką niepodległość.

Chyba najlepiej powstanie podsumował irlandzki poeta, noblista William Butler Yeats. W swoim wierszu „Wielkanoc 1916” napisał: „rodzi się piękno straszliwe”. Irlandia się zmieniła. Zmieniło się podejście do walki o wolność, nie było już miejsca na politykę, Irlandczycy chwycili za broń. W 1919 roku wybuchła Wojna o Niepodległość.

W 2016 roku w Irlandii, ale też wszędzie tam gdzie mieszkają Irlandczycy obchodzona jest uroczystość setna rocznica Powstania Wielkanocnego.